

List do Naczelnej Rady Lekarskiej

**Do Naczelnej Rady Lekarskiej oraz do wszystkich
Okręgowych Izb Lekarskich w Polsce**

**Szanowni Państwo,
Koleżanki i Koledzy!**

Jak pewnie Wam wiadomo, Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy przygotowuje się do ewentualnego ogólnopolskiego strajku lekarzy. Przygotowania te polegają na wchodzeniu w spory zbiorowe przez organizacje terenowe (zakładowe i międzyzakładowe) OZZL z dyrektorami zakładów. Procedura sporu zbiorowego jest ustalona w odpowiedniej ustawie i jej dokładne wypełnienie jest warunkiem legalności strajku. Oczywiście przejście tej procedury musi potrwać jakiś czas. Trzeba liczyć się, że będzie on tym dłuższy, im więcej szpitali i innych ZOZ-ów wkroczy na „ścieżkę” sporu zbiorowego, bo nie wszyscy procedurę rozpoczęli w tym samym dniu, a chcielibyśmy, aby w ewentualnym strajku wzięły udział – jednocześnie – wszystkie zakłady, w których przystąpiono do sporu. Dlatego termin gotowości do strajku został wyznaczony na 7 maja 2007 r. Do tej pory przystąpiło do sporów ponad 270 organizacji terenowych OZZL, głównie ze szpitali, ale także z zespołów opieki zdrowotnej obejmujących szpitale i przychodnie i z samych przychodni. Wśród przygotowujących się do strajku są największe szpitale w największych polskich miastach, które w ubiegłym roku nie strajkowały: w Warszawie, Krakowie, Gdańsku. Oprócz tego są oczywiście wszyscy ci, którzy brali udział w strajku w roku 2006: z województwa łódzkiego, ze Śląska, z woj. lubelskiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego, małopolskiego, opolskiego, wielkopolskiego, mazowieckiego i innych. Staramy się „pozyskać” lekarzy z Wrocławia.

Wiemy jednak wszyscy, że niełatwo jest zbudować poczucie jedności wśród lekarzy i atmosferę wspólnego działania we wspólnej sprawie. Potrzebne są do tego różne kroki, które „budują odpowiedni nastrój”. Przeżywalimy to w ubiegłym roku, kiedy „budowanie nastroju” odbywało się poprzez tworzenie komitetów protestacyjnych (krajowego i regionalnych), przez akcje „urlopu na żądanie”, poprzez wielką demonstrację w Warszawie i – w końcu – strajki.

Zwracamy się do Was z prośbą o pomoc w „budowaniu nastroju” powszechnej mobilizacji lekarzy do akcji protestacyjnej w tym roku.

Niech wszyscy poczują, że nie jest to sprawa tylko lekarzy – związkowców, ale najważniejsza sprawa w środowisku lekarskim. Oczywiście wiemy, że Izby Lekarskie nie mogą organizować strajku jako takiego, ale jest wiele innych kroków, które można podjąć, zanim do strajku dojdzie. Można podjąć uchwałę (najlepiej Okręgowego Zjazdu Lekarzy) o poparciu działań OZZL i poinformować o tym nie tylko lekarzy, ale i wszystkie media w regionie. Można zapewnić lekarzom bezpieczeństwo poprzez zarezerwowanie pewnej kwoty pieniędzy na ewentualną pomoc dla lekarzy, którzy stracą zarobek wskutek strajku. Ciągłe otwarta pozostaje sprawa tzw. autoprywatyzacji. Chociaż dzisiaj – dla wielu – wydaje się to trudne, w chwili powszechnej mobilizacji lekarzy i akcji protestacyjnej, a zwłaszcza wobec przedłużającego się strajku, takie kroki mogą okazać się jedynym wyjściem z patowej sytuacji. Dobrze by było, abyśmy na tę sytuację byli przygotowani, np. poprzez przygotowanie statutów NZOZ-ów skupiających wszystkich specjalistów z danej dziedziny w województwie lub umów o współpracy między indywidualnymi praktykami lekarskimi w obrębie poszczególnych oddziałów szpitalnych. Warunki zewnętrzne do przygotowania akcji masowego zwalniania się z pracy są wyjątkowo korzystne, bo prawie wszędzie brakuje lekarzy. Trzeba tylko zrobić to RAZEM. Samorząd lekarski jak nikt inny nadaje się do koordynowania takiej akcji.

Dobrym i wypróbowanym sposobem mobilizacji i konsolidacji środowiska jest demonstracja w Warszawie. Chcielibyśmy, aby odbyła się ona również w tym roku. Dobrym terminem byłby drugi tydzień maja, przed planowanym strajkiem. Mogłaby się ona odbyć pod hasłem „ostatniej szansy” na zapobieżenie strajkowi poprzez podjęcie przez rząd reformy systemu opieki zdrowotnej. Ostateczna decyzja o organizacji demonstracji zapadnie w najbliższym czasie i – przyznajemy – będzie ona w dużej mierze zależna od woli zaangażowania się samorządu lekarskiego w tę sprawę.

Prosimy Państwa o pomoc. Prosimy o odpowiednie uchwały zjazdów lekarskich w sprawie protestu i w sprawie demonstracji.

Przesyłamy wyrazy szacunku i pozdrowienia.